

# **Piękny gwiazdkowy prezent Nafciarzy dla kibiców i zarządu. Legia pokonana!**

**Dawno Nafciarze nie dostarczyli kibicom takich emocji. Legioniści co prawda byli przy piłce o wiele razy więcej niż zawodnicy Wisły, to jednak żadnej z akcji nie potrafili skończyć golem. Oczywiście nie licząc samobójczej bramki, którą nawet ładnie wykonał Jakub Czerwiński. Prawdziwym bohaterem meczu z Legionistami był dziś Seweryn Kiełpin. Płocki bramkarz wykazywał się niezwykłą czujnością. Brawo!**

Piękny prezent na gwiazdkę zrobili Wiślaczy swoim kibicom i zarządowi Wisły Płock. Po spektakularnym zwycięstwie z Wisłą Kraków, płocka drużyna zdobyła trzy punkty w meczu z Legią Warszawa. Spotkanie było pełne emocji – płocczanie grali fenomenalnie. Był to mecz w ramach 21. kolejki LOTTO Ekstraklasy. W ostatnim meczu w 2017 roku Wisła Płock pokonała na wyjeździe mistrza Polski Legię Warszawa 2:0 (2:0)! Dla Nafciarzy było to pierwsze w historii zwycięstwo na Stadionie przy Łazienkowskiej 3, które zapewniły: trafienie Nico Vareli z rzutu karnego oraz samobój Jakuba Czerwińskiego.

Sobotnie spotkanie nie mogło dla Nafciarzy rozpocząć się lepiej. Pierwszy ofensywny wypad płocczan skończył się bowiem golem dającym prowadzenie! Kontratak świetnie rozprowadził Semir Štilić, który zagrał do Giorgiego Merebashviliego, a Gruzina w polu karnym sfaulował Inaki Astiz. Sędzia musiał po wideoweryfikacji VAR podjąć decyzję o podyktowaniu rzutu karnego, który pewnie wykorzystał Nico Varela. Gospodarze szybko mogli wyrównać, lecz w 12. minucie to José Kanté stanął Legionistom na drodze do remisui wybił lecącą do bramki piłkę praktycznie z linii bramkowej. W 17. minucie Wiślaczy wyprowadzili kolejną błyskawiczną kontrę,

która przyniosła powodzenie! Dominik Furman zagrał w kierunku Arkadiusza Recy, nasz lewy obrońca przepuścił jednak futbolówkę, a ta trafiła do Mereby. Skrzydłowy wstrzelił ją w szesnastkę, a Jakub Czerwiński interweniując zaskoczył Arkadiusza Malarza! 2:0!

Osiągnięcie dwubramkowej przewagi spowodowało, że niebiesko-biało-niebiescy nieco bardziej skupili się na uważnej grze w defensywie, choć nie ograniczali się jedynie do bronienia. W 23. minucie Varela ładnie "urwał się" skrzydłem i podał wzdłuż pola karnego, ale niestety żadnemu z gości nie udało się oddać strzału. Z biegiem czasu to miejscowi zaczęli budować przewagę, lecz nie znalazło to potwierdzenia w bramkach. Dwukrotnie blisko szczęścia był Jarosław Niezgoda, ale zarówno w 25. i 40. minucie przegrał konfrontacje z Sewerynem Kiełpinem. W 37. minucie naszemu kapitanowi dopisało z kolei szczęście, ponieważ po dośrokowaniu z prawej strony Michała Kucharczyka, Kasper Hämäläinen trafił w poprzeczkę.

Zaledwie dwie minuty po zmianie stron celnie na bramkę przeciwników uderzał Adam Dźwigała, jednak kopnął piłkę wprost w stojącego między słupkami Malarza. W kolejnych minutach obraz gry bardzo przypominał ten z pierwszej części, choć graliśmy dużo odważniej. W 53. i 55. minucie Niezgoda trzeci i czwarty raz starał się oszukać Kiełpina, lecz nasz gołkiper dwukrotnie popisał się znakomitymi obronami. Dla odmiany w 66. minucie, po jednym z kilku szybkich wyjść, Štilić próbował przelobować kapitana Wojskowych, ale źle przymierzył. Trzy minuty później dobrego dośrodkowania Kucharczyka nie wykorzystał natomiast rezerwowy Armando Sadiku. Ostatnie dwadzieścia minut nie przyniosło żadnych zmian. Mistrzowie Polski nacierali, ale w żaden sposób nie potrafili sforsować płockiej defensywy i to Wisła wywiozła z Łazienkowskiej 3 historyczne trzy punkty! Na koniec rundy jesiennej zawodnicy z Tumskiego Wzgórza mają ich na swoim koncie trzydzieści.

Teraz przed Nafciarzami trzytygodniowa przerwa, po której 6 stycznia 2018 roku wrócą do treningów. Pierwszy mecz o stawkę drużyna Jerzego Brzęczka rozegra natomiast w piątek 9 lutego o godzinie 18:00, gdy w 22. kolejce LOTTO Ekstraklasy podejmie zespół Górnika Zabrze.

Legia Warszawa – Wisła Płock 0:2 (0:2)

Nico Varela 10' (karny), Jakub Czerwiński 17' (samobój)

Legia Warszawa: 1. Arkadiusz Malarz – 28. Łukasz Broż (46, 53. Sebastian Szymański), 34. Iñaki Astiz, 4. Jakub Czerwiński, 14. Adam Hloušek – 15. Michał Kopczyński, 75. Thibault Moulin – 18. Michał Kucharczyk, 6. Guilherme (60, 99. Armando Sadiku), 22. Kasper Hämäläinen (39, 8. Cristian Pasquato) – 11. Jarosław Niezgoda.

Wisła Płock: 87. Seweryn Kiełpin – 20. Cezary Stefańczyk, 26. Igor Łasicki, 14. Adam Dźwigała, 9. Arkadiusz Reca – 8. Dominik Furman, 4. Damian Szymański – 10. Giorgi Merebashvili, 23. Semir Štilić (70, 6. Damian Rasak), 7. Nico Varela (81, 96. Jakub Łukowski) – 29. José Kanté.

Żółte kartki: Moulin – Dźwigała, Furman, Kiełpin.

Sędzia: Tomasz Musiał (Kraków).

Widzów: 13 721.

Źródło: Wisła Płock

Fot. Prywatne archiwum prezydenta Andrzeja Nowakowskiego.